Flesze

VNM

Siedzę w domu, za oknem szary kapie deszcz
Obmywa te szare klatki, na Katharsis może ja się załapie też
Myślami trafię gdzieś, gdzie zamazane tło
Moja pamięć oświetli mi jak fotografie flesz
Był czas, kiedy byłem pewien, czego chcę
A nie było w tym niczego, co tu teraz jest
Bo choć plany masz na Alles Klar
To często wyimaginowany świat jak Avatar
To stara śpiewka, ale czemu nabieram się na nią stale
Choć nie wiem jak się staram przestać?
I gonie za czymś, za wszelką cenę
A kiedy to dostanę - przestaje to być fenomenem
To samo będzie nową wiosną
To prosta ekonomia - potrzeby zaspokojone rosną
Czasami nawet nie wiem dokąd spieszę
I przed oczami widzę flesze, tylko flesze

Życie - widzę je, jak krótkie flesze
Zbyt szybko mijam je, zbyt szybko mijam każdy dzień
Uciekają mi te fotografie chwil
I biegnę po nie, biegnę do nich
Chcę zatrzymać ten czas

Życie pędzi jak kolorowych aut ślady na
Długo naświetlanych fotach autostrady, ta
Tyle pali, co Testarossa Ferrari
Ja nie chcę być za stary na cash
Żeby wydać go
Skumałeś? Życie dużo zabiera teraz
Jak nie masz, a gdy w końcu masz
Niebawem cię zabiera ziemia
I to nie jest spoko, ale spoko
Że życie jest niekoniecznie flotą
Ono też jest po to
Żeby za gnoja grać w kopa, tu, piłką w pięciu
Gdy zachodzące słońce płonie na widnokregu
Za parę lat w tym samym gronie na piwko w kregu
Gdy w kieszeni miałeś tylko tych kilka dzięgów
Dziś w biegu za nimi czas trace
I boję się, tak jak każdy facet
Że spojrzę wstecz, kiedy mi stuknie czterdziesta jesień
Ale przed oczami zobaczę flesze, tylko flesze

Życie - widzę je, jak krótkie flesze
Zbyt szybko mijam je, zbyt szybko mijam każdy dzień
Uciekają mi te fotografie chwil
I biegnę po nie, biegnę do nich
Chcę zatrzymać ten czas

Reagowałem spontanicznie na każdy sukces jakbym miał ADHD
A kiedy patrzę tam wstecz ledwo uśmiecham się
Życie powinno powiedzieć mi "I owe you"
Bo zamiast uśmiechu dostałem slideshow
Nie robiłem wielu zdjęć, to źle
Bo w pamięci za parę lat tych zdjęć będzie o wiele mniej
Dobrze, że mikrofon moje wokale utrwala
On da mi to, czego nie da mi żaden aparat

Na starość włączę to, będę marzył
O tym, żeby tu wrócić, a łzy popłyną po twarzy
Na tym świecie jesteś jeden raz
To boli najbardziej, gdy przychodzi na ciebie czas, ta
Kiedy ujrzę słońca ostatni blask
Poczuję, że to juz czas
Kiedy ostatni raz zamknę oczy, chciałbym czuć, że się cieszę
Gdy pod powiekami zobaczę flesze, moje flesze

Życie – widzę je, jak krótkie flesze
Zbyt szybko mijam je, zbyt szybko mijam każdy dzień
Uciekają mi te fotografie chwil
I biegnę po nie, biegnę do nich
Chcę zatrzymać ten czas

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!